



## KRZYK W FILHARMONII

✍ Krzysztof Stefański

Muzyka ponoć szczególnie dobrze oddaje emocje. Ale niektóre wyrazić może tylko krzyk. Pokazała to artystka i aktywistka Jana Shostak, która w ten właśnie sposób upominała się o sytuację Białorusinów gnębionych przez reżim Alaksandra Łukaszenki. Wśród nich znajduje się flecistka Maryja Kalesnikawa, jedna z liderek protestów w 2020. Od ponad roku nie ma z nią kontaktu ani informacji o jej położeniu. Nie wiemy, jak wielu jest muzyków wśród osadzonych na świecie. Sylwetki artystów i artystek, którzy trafili za kraty, i wpływ tej sytuacji na twórczość przybliży Filip Lech. Przywołane przypadki uczą, że w niektórych sprawach nie wypada milczeć, a międzynarodowy nacisk ma sens.

Trudno milczeć, gdy setki tysięcy Palestyńczyków dotyka katastrofa humanitarna, Hamas wciąż przetrzymuje około 100 żydowskich zakładników, a w wyniku działań

armii Izraela zginęło już ponad 30 tysięcy osób. Z perspektywy Nie Tak Znów Bliskiego Zachodu trudno nam pojąć złożoność problemu. Widać ją także w muzyce, gdzie – jak pokazuje Magdalena Tejchma – artystom w Strefie Gazy doliczają tak izraelskie restrykcje, jak i fundamentalności u władzy, konserwatywne środowiska po obu stronach ograniczają muzyczną aktywność kobiet, żydowscy muzycy mogą być współtwórcami klasycznej muzyki w Iraku, a produkowane przez Hamas piosenki ironicznie słuchane w Izraelu. Ale przemoc pozostaje przemocą, a nadzieja, że – jak w finale programu *Jerusalem* Jordiego Savalla – do wtóru obecnej w obu kulturach melodii podamy sobie ręce, wydaje się dziś wyjątkowo naiwna.

Naiwna może też wydać się akcja aktywistek klimatycznych, które 3 marca w Filharmonii Narodowej zakłóciły jubileuszowy koncert Antoniego Wita. Na naszym profilu facebookowym wylała się na nie fala oburzenia, choć ani wykonywana wówczas *Msza „Koronacyjna”* Mozarta, ani autorytet dyrygenta raczej nie doznały uszczerbku, a zgłaszane postulaty są z gruntu słuszne. Z wygodnej pozycji filharmonicznego fotela możemy pytać: „Ale co to da? Co mielibyśmy zrobić?”. Wystarczy nie być głuchym. I na muzykę, i na krzyk. ➤



Cytat numeru:

Interesuje  
go tylko ściąganie  
CZYNSZU  
i popijanie  
piwa

--David Pountney  
o tytułowym  
bohaterze  
*Wypraw pana Broučka*



### Aktualności

4 Muzyka jest równie ważna jak tekst  
Rozmowa z Davidem Pountneyem Paweł Binek

8 Przegląd wydarzeń Opr. Maciej Kucharski

### Strefa Ruchu: Muzyka w więzieniach

10 Bez żadnego trybu  
Kompozytorzy za kratami Filip Lech

15 Pięścią w brzuch  
O muzyce w zakładach karnych Łucja Siedlik

### Relacje

18 Łamanie kodów  
Opera Rara Adam Suprynowicz

19 Fatalne przysięgi  
Opera Rara Dominika Micał

20 Bohater w piekle bieli  
*Latający Holender* w Operze Bałtyckiej Tomasz Pasternak

20 Konfrontacja z legendą  
*Manekiny* Zbigniewa Rudzińskiego Jacek Marczyński

21 *Polifemo* z filmowego studia  
Opera Porpory w Strasburgu Leszek Bernat

22 O sztuce i materii  
Polin Music Festival Małgorzata Heinrich

23 Mahler w Olsztynie!  
*IV Symfonia* na Warmii Krzysztof D. Szatrawski

23 Pory roku *à la française*  
*Les quatre saisons* Boismortiera w Łazienkach Witold Paprocki

24 Co mogło pójść nie tak?  
Gordan Nikolić i Sinfonia Varsovia Krzysztof Stefański

25 Przyjemnie i powściągliwie  
Capella Cracoviensis w MOS Dominika Micał

25 Nie tylko na cztery  
Urodziny Centrum Sztuki WRO Marta Konieczna

### Zagranica

26 Między Wschodem a Wschodem  
Palestyna i Izrael Magdalena Tejchma

### Wydawnictwa

32 Fantazje Aleksandra Mielnikowa  
Kalejdoskop instrumentów klawiszowych Mateusz Ciupka

33 Słodki jest głos  
Najdawniejsza Pieśń nad Pieśniami Dominika Micał

34 Wirtuozzi ramię w ramię  
Pokrzywiński i Pastuszka Karolina Kolinek-Siechowicz

35 Wielobarwna opowieść chopinowska  
Płytkota#: *Preludia op. 28* Chopina Dariusz Marciniśzyn

36 Całą harmonię trzymać w garści  
Marc-André Hamelin komponuje Mateusz Ciupka

36 Antidotum dla najmłodszych  
Prusinowscy kołędują z dziećmi Katarzyna Ryżel

36 Wspomnienia o rzeczach, które nie istniały  
Raphael Rogiński solo Filip Lech

37 Kim była Taylor Swift w XIX wieku?  
Pieśni kompozytorek romantycznych Barbara Kinga Majewska

38 Kompozytor, Krytyk i nowa muzyka  
Chłopecki o Pendereckim Filip Lech

### Swoboda Ruchu

39 432 Hz – strojenie żartów?  
Stroje muzyczne Marcin Kostecki

40 Utylitarny, ale sztuczny  
Z Archiwum R Opr. Katarzyna Ryżel

41 Anthony Braxton (#1945)  
Światy równoległe Jan Topolski

44 Kroki na chórze  
Felieton Rafał Wawrzyńczyk

45 Wydarzenia muzyczne  
Rekomendacje redakcji

46 Komu przeszkadza polifonia?  
Muzyczne pocztówki. Trydent Bartłomiej Gembicki



Fot. Ewa Krasucka/Teatr Wielki – Opera Narodowa

# Muzyka jest równie WAŻNA jak tekst

Reżyserowanie opery to WTÓRNE działanie artystyczne, bo sprowadza się do interpretowania *czyjejś* twórczości. Gdy próbujesz wynieść swoją ingerencję na PIERWSZY plan, w pewien sposób zdradzasz dzieło, ponieważ jego twórcami są *librecista i kompozytor*

z DAVIDEM  
POUNTNEYEM  
rozmawia

☞ Paweł Binek

**P**aweł Binek: Pamięta pan swój pierwszy kontakt z operą?

David Pountney: Miałem chyba siedem lat, gdy rodzice zabrali mnie do teatru na *Borysa Godunowa*.

Pierwszy raz w operze i od razu muzyka słowiańska, która potem stała się dla pana bardzo ważna.

Teraz przypominam sobie, że kontakt z operą miałem i wcześniej. To interesująca historia. W Wielkiej Brytanii istniała instytucja założona jeszcze podczas II wojny światowej, organizująca wakacyjne obozy dla muzyków. W trakcie konfliktu nie było to łatwe... Spało się w namiotach, a występowało w pięknych stajniach. Zjeżdżali się świetni muzycy, wielu z nich było ważnymi członkami bardzo dobrych orkiestr. Grali naprawdę wspaniale. W 1952 roku, gdy miałem pięć lat, postanowiono wystawić *Fidelia*, między innymi w celu uczczenia nadchodzącej koronacji Elżbiety II. Mam dwa wyraźne wspomnienia z tego przedstawienia. Pamiętam, jak muzycy orkiestry w klepisku stajni kopali orkiestron. Kojarzyło się nam to wtedy z okopami... Przypominam sobie też, jak siedziałem na jednej z belek pod sufitem, słuchając Florestana śpiewającego swoją więzienną arię. To trochę zaskakujące, że zapamiętałem pojedynczego śpiewaka w emocjonalnym numerze, a nie wielkie chóry i inne spektakularne fragmenty.

Opera porwała pana od samego początku.

W ogóle muzyka była bardzo ważną częścią mojego dorastania. Rodzice byli dobrymi śpiewakami amatorami, a ojciec dyrygował także